

**Kim Ir Sen**

# **O budownictwie Nowej Korei i froncie jedności narodu**



<http://maopd.wordpress.com/>

*Przemówienie do odpowiedzialnych pracowników wojewódzkich komitetów  
partyjnych wygłoszone 13 października 1945 roku*



**Maoistowski Projekt Dokumentacyjny**

**2012**

Zanim omówię zagadnienie frontu jedności narodu chciałbym zatrzymać się na doświadczeniach jednolitego frontu w innych krajach.

Zanim omówię zagadnienie frontu jedności narodu chciałbym zatrzymać się na doświadczeniach jednolitego frontu w innych krajach.

Występując na VII Kongresie Kominternu w 1935 roku z referatem: „Ofensywa faszyzmu i zadania Międzynarodówki Komunistycznej w walce o jedność klasy robotniczej przeciw faszyzmowi”, towarzysz Dymitrow wysunął kurs na utworzenie szerokiego antyfaszystowskiego Frontu Ludowego na podstawie jedności i zwartości klasy robotniczej. W tym czasie w Niemczech panowała najbardziej barbarzyńska faszystowska dyktatura Hitlera, a we Włoszech coraz bardziej wzmagająca się faszystowska dyktatura Mussoliniego.

Faszyści usiłowali zniewolić nie tylko narody swoich krajów, lecz także całą ludzkość, osiągnąć faszyzację całego świata. Aby walczyć przeciwko krwawej dyktaturze faszystów i ich agresywnej polityce, konieczne było utworzenie w krajach europejskich Frontu Ludowego. We Froncie Ludowym mogły uczestniczyć nie tylko klasa robotnicza i ludzie pracy, lecz także kapitaliści, domagający się wolności i demokracji. Danie odporu międzynarodowemu faszyzmowi, usiłującemu ujarzmić cały świat i zniewolić całą ludzkość, było palącą koniecznością również dla niektórych kapitalistów, nie mówiąc już o ludzi pracującym z robotnikami i chłopami na czele. Podbicie przez faszystowskie Włochy Etiopii stało się niebezpiecznym sygnałem do rozpoczęcia drugiej wojny światowej. W obliczu tego rodzaju krytycznego momentu na VII Kongresie Kominternu została wysunięta kwestia Frontu Ludowego. Kongres wezwał partie komunistyczne wszystkich krajów do tworzenia Antyfaszystowskiego Frontu Ludowego. Taktyczny kurs na utworzenie Frontu Ludowego został najpierw przyjęty przez partie komunistyczne Francji i Hiszpanii.

Natomiast na Wschodzie w warunkach coraz bardziej otwarcie przejawianych zamiarów agresywnych japońskich imperialistów, dążących do ujarznienia narodów Azji, trzeba było tworzyć jednolity front narodowy przeciwko japońskiemu imperializmowi.

W krajach, które walczyły przeciwko kolonialnemu panowaniu imperializmu oraz o likwidację niebezpieczeństwa podboju kolonialnego, tworzono jednolity front

narodowy, zaś w takich krajach, jak Francja i Hiszpania, znajdujących się pod groźbą faszycacji, tworzony był Front Ludowy. Istota zarówno ludowego, jak i jednolitego frontu narodowego, była jednakowa w tym sensie, że zarówno jeden, jak i drugi występuje przeciwko faszyzmowi i imperialistycznej agresji, ale w zależności od konkretnych warunków, w których znajduje się każdy poszczególny kraj, powstały dwie takie formy.

Dobry przykład jednolitego frontu narodowego możemy zaobserwować w Chinach. Kiedy japoński imperializm, który okupował Mandżurię wyciągnął swoje agresywne macki po kontynent chiński, Komunistyczna Partia Chin zaproponowała Kuomintangowi współpracę i w drodze zespolenia wszystkich sił narodu podjęcie antyjapońskiej walki o ocalenie ojczyzny. Ta propozycja Partii Komunistycznej nie była przez długi czas przyjmowana z powodu uporu kuomintangowskich reakcjonistów. Jednakże konsekwentne i szczerze wysiłki Komunistycznej Partii Chin stopniowo zyskiwały poparcie całego narodu chińskiego, i wraz z wybuchem wojny chińsko-japońskiej, osiągnięto w końcu współpracę Partii Komunistycznej z Kuomintangiem, co doprowadziło do utworzenia jednolitego antyjapońskiego frontu narodowego. Nawet tak uparci kuomintangowscy reakcyjniści pod naciskiem jednomyślnych żądań narodu chińskiego domagającego się jedności narodu, oporu przeciwko japońskiemu imperializmowi i ocalania ojczyzny ostatecznie zostali zmuszeni zareagować na inicjatywę Partii Komunistycznej.

Druga wojna światowa była wojną wyzwolenczą demokratycznych sił całego świata przeciwko faszyzmowi. W rezultacie rozgromienia Niemiec, Włoch i Japonii przy decydującej roli Armii Radzieckiej, w drugiej wojnie światowej wyzwoliły się z faszystowskiego jarzma liczne kraje Europy i Azji.

Jaką drogą winna kroczyć wyzwolona Korea? Przy okre<sup>1</sup> ślaniu drogi, którą powinna iść Korea, występuje najważniejsza i najbardziej podstawowa kwestia, którą musimy bezwzględnie brać pod uwagę. Jest to fakt, że Korea przez długi czas była kolonią japońskiego imperializmu. W wyniku panowania japońskiego imperializmu rozwój kapitalizmu w Korei był krańcowo zahamowany a społeczeństwo koreańskie pozostawało społeczeństwem kolonialnym z mnóstwem przeżytków feudalnych. W szczególności na naszej wsi panują stosunki feudalnego wyzysku.

Wskutek tego obecnie przed narodem koreańskim wysuwa się zadanie urzeczywistnienia antyimperialistycznej, antyfeudalnej rewolucji demokratycznej i utworzenia republiki ludowo-demokratycznej.

Któż winien w tej sytuacji kierować tą rewolucją — klasa robotnicza czy klasa kapitalistyczna? W przeszłości klasa kapitalistów w Korei w zмовie z japońskim imperializmem wyzyskiwała i uciskała naród koreański i wysunęwszy takie hasła, jak „reforma narodu” i „samorząd narodu”, oszukiwała go. Nie oznacza to, oczywiście, że nie było w ogóle kapitalistów narodowych, występujących przeciwko japońskiemu imperializmowi.

Mężnie walczyła do ostatka przeciwko japońskiemu imperializmowi klasa robotnicza Korei. Utworzona w 1925 roku Komunistyczna Partia Korei została w 1928 roku rozwiązana z powodu waśni frakcyjnych, ale nie oznaczało to likwidacji ruchu komunistycznego. Poczynając od lat 1930, komuniści koreańscy z bronią w ręku mężnie walczyli przeciwko japońskiemu imperializmowi.

Jest samo przez się zrozumiałe, że klasa kapitalistów Korei, którzy skapitulowali przed japońskim imperializmem i weszli z nim w zмовę, nie może kierować rewolucją. Tylko klasa robotnicza, która do ostatka mężnie walczyła przeciwko japońskiemu imperializmowi, może i powinna bezwzględnie kierować rewolucją koreańską.

Określając swoją drogę w przyszłości, powinniśmy koniecznie uwzględnić sprzyjającą sytuację międzynarodową, która ukształtowała się po drugiej wojnie światowej, a także fakt, że na południu kraju do 38 równoleżnika szerokości północnej przebywają wojska państwa imperialistycznego, USA, zaś na północy — wojska państwa socjalistycznego, Związku Radzieckiego, oraz tę okoliczność, że na razie siły naszej partii jeszcze nie okrzepły w dostatecznej mierze.

Aby zbudować republikę ludowo-demokratyczną nieodzowne jest utworzenie jednolitego frontu, w którym uczestniczyłyby nie tylko klasa robotnicza i chłopstwo, lecz także wszystkie patriotyczne siły demokratyczne, w tym również burżuazja narodowa. Tylko walcząc o utworzenie republiki ludowej nie w słowach, ale czynami, można zdobyć masy na naszą stronę.

Trzeba wiedzieć, że działają, aczkolwiek w sposób nie- zorganizowany, i inteligencja i wierzący i kapitaliści. W miarę tego, jak krzepnąć będzie nasza organizacja i nasze siły, także oni będą przechodzić stopniowo od stanu rozproszenia do zorganizowania. W świetle tych faktów nie wolno nam na danym etapie lekceważyć sił nacjonalistów, bezzasadnie odrzucać ich i wywoływać tym przeszkód w tworzeniu frontu jedności narodu.

Wskutek tego, że w przeszłości japońscy imperialiści prowadzili złośliwą propagandę w stosunku do Partii Komunistycznej, a elementy frakcyjne prowadziły zgubną działalność, Komunistyczna Partia na razie nie cieszy się jeszcze poparciem ze strony szerokich mas, zaś część politycznie nie rozbudzonych mas nie uwolniła się od iluzji odnośnie do nacjonalistów.

Oczywiście nie do pomyślenia jest zjednoczenie ze sługusami japońskiego imperializmu, ponieważ nasz front jedności — to front jedności dla budownictwa republiki ludowo-demokratycznej. Możemy i powinniśmy jednoczyć się z uczciwą burżuazją narodową, występującą z żądaniem budownictwa demokratycznego niepodległego państwa. Tylko tworząc taki front jedności, potrafimy zbudować republikę ludowo-demokratyczną i zespolić różne warstwy mas ludowych.

W walce tej Partia Komunistyczna nie powinna być bierna i pozbawiona inicjatywy. W walce o utworzenie republiki ludowo-demokratycznej komuniści powinni odgrywać najaktywniejszą i skuteczną rolę oraz prowadzić za sobą masy ludowe znajdując się w ich awangardzie. Tylko wówczas masy ludowe pójdą za Partią Komunistyczną.

W procesie walki o utworzenie republiki ludowo-demokratycznej burżuazja narodowa może zawsze wahać się. Doświadczenie wykazuje, że nierzadkie są przypadki, kiedy oszukuje ona masy i sprzedaje interesy narodu dla swoich wąskich interesów klasowych. Burżuazja narodowa boi się rewolucyjnych wystąpień mas i w miarę rozwijania się rewolucji może ulegać wahaniom. Dlatego, jeśli nawet będzie ona się wahać, nie wykazując aktywności w budownictwie republiki ludowo-demokratycznej, powinniśmy dążyć do zespolenia się z nią, a jednocześnie nieprzerwanie demaskować i krytykować jej

przestępcze działania i wahania. Tylko wówczas można osiągnąć to, aby masy jasno uświadomiły sobie prawdziwe oblicze burżuazji narodowej, a także zrozumiały do końca politykę Partii Komunistycznej.

Partia Komunistyczna powinna bez wahania współpracować z partiami, występującymi na rzecz jedności i niepodległości naszego kraju. Jednakże Partia Komunistyczna nie powinna w żadnym wypadku wlec się w ich ogonie a tym bardziej jest rzeczą niedopuszczalną, aby roztopiła się ona w innych partiach. Współpracując z nimi, Partia Komunistyczna powinna zawsze zachować swoją samodzielność.

W obecnym czasie Partia Demokratyczna Changuk ostro występuje przeciwko temu, że likwidujemy sługusów japońskiego imperializmu. Nie jest to bynajmniej sprawa przypadku. Partia Demokratyczna Changuk — to zbieranina obszarników i kompradorskiej burżuazji, która jeszcze do wczorajszego dnia szła ręką w rękę z japońskimi imperialistami. Po porażce japońskiego imperializmu przeobrazili się oni od razu w proamerykańskie elementy i żądają protekcji USA zamiast Japonii. Nie wolno ukrywać tego faktu, że jedynie mała liczba koreańskich obszarników i kapitalistów nie była sługusami japońskiego imperializmu oraz że absolutna większość ich, stawszy się narzędziem w rękach japońskiego imperializmu, wyżytkowała i uciskała naród koreański. A zatem, jest zupełnie oczywiste, że powinniśmy całkowicie zlikwidować tych pro- japońskich obszarników, kompradorską burżuazję i zdrajców narodu.

Naszej walki przeciwko stanowiącym przeżytek elementom japońskiego imperializmu bardzo lęka się również burżuazja narodowa. W przeszłości bowiem w większym lub mniejszym stopniu służyła ona także japońskiemu imperializmowi. Błędne jest obstawanie przy tym, że nie wolno demaskować i krytykować przestępczych działań burżuazji narodowej wówczas, gdy wzywamy do frontu jedności narodu. Powinniśmy przestrzegać we froncie jedności zasady: zespalanie się a jednocześnie walczenia z nią. Tylko w ten sposób można podnieść świadomość polityczną mas pracujących i przezwyciężyć wahania burżuazji narodowej.

Wysuwa się tu pewna kwestia, którą powinniśmy wyjaśnić. To kwestia, jak określić sługusów japońskiego imperializmu. Nie wolno kwalifikować hurtem

jako wspólników japońskiego imperializmu tych, którzy służyli Japończykom. Na przestrzeni prawie 40 lat dla wielu Koreańczyków niemożliwe było zachowanie swojego istnienia, nie uczestnicząc w instytucjach japońskiego imperializmu. Tych, którzy świadomie represjonowali i zabijali ludzi, aby storpedować rewolucję, którzy kupczyli interesami narodu, sprzedając je gwoźli interesom japońskiego imperializmu, aktywnie i świadomie współpracowali z japońskim imperializmem, bezwarunkowo należy kwalifikować jako sługusów. Co się tyczy tego rodzaju zdrajców narodu, to trzeba ich bezwzględnie likwidować w drodze masowej walki, mobilizując do tego masy. Jednakże nie wolno zaliczać do sługusów tych, którzy dla zachowania swojego istnienia, bądź pod przymusem, musieli służyć w instytucjach japońskiego imperializmu, lub tych urzędników niższej kategorii, którzy odgrywali tam jedynie bierną i drugorzędną rolę. Takich ludzi należy wychowywać i reedukować, trzeba otworzyć im drogę do nowego życia.

Nasze najbliższe zadanie polega na utworzeniu republiki ludowo-demokratycznej. Nie możemy przeskoczyć etapów rozwoju rewolucji i w celu urzeczywistnienia zadań, występujących na danym etapie rewolucji, winniśmy bezwzględnie opracować prawidłową strategię i taktykę.

Aktualny obiekt naszej walki — to sługusi imperialistyczni, usiłujący znowu zaszcześcić siły imperializmu i zawierające z nimi znowu znowu siły feudalizmu, to znaczy obszarnicy. Aby walczyć przeciwko pozostałościom sił imperializmu i sił feudalizmu oraz doprowadzić do końca rewolucję demokratyczną nieodzowne jest utworzenie demokratycznego frontu jedności, obejmującego klasę robotniczą w charakterze swojego jądra, szerokie masy chłopów, patriotyczną inteligencję a nawet narodową burżuazję, mającą sumienie narodowe, i tym samym zbudowanie republiki ludowo-demokratycznej — władzy ludowej, kierowanej przez klasę robotniczą.

Nie może ulec zmianie podstawowy program partii, obejmujący wymogi strategiczne na danym etapie rewolucji, lecz program działania, reprezentujący wymogi taktyczne, może ulegać zmianom w każdym czasie. Taki podstawowy program Partii Komunistycznej, jak „Fabryki — robotnikom!”, „Ziemia chłopom!” nie może ulec zmianie, ale program działań trzeba ustalać zgodnie ze



zmieniającą się sytuacją. A zatem powinniśmy walczyć, wysuwając program działania najbardziej odpowiadający aktualnej sytuacji.

Aby utworzyć obecnie front jedności, powinniśmy przede wszystkim umocnić sojusz robotników i chłopów oraz zdobyć na naszą stronę szerokie masy chłopskie. Po to zaś, aby bronić interesy chłopów i zdobyć ich na swoją stronę, trzeba rozpocząć od walki o obniżenie czynszów dzierżawnych, a następnie walcząc o konfiskatę ziemi należącej do japońskich imperialistów i ich sługusów, stopniowo rozwijać walkę o konfiskatę ziemi wszystkich obszarników i rozdanie jej chłopom. W ten sposób należy rozszerzać walkę, poczynając od rzeczy małych i stopniowo przechodząc do wielkich.

Skoro chcemy zdobyć na swoją stronę szerokie masy i osłabić siły wroga, to przede wszystkim najważniejsze jest umocnienie szeregów Partii Komunistycznej.

Przede wszystkim powinniśmy walczyć z oportunistami, którzy przeniknęli do szeregów partii. Nie mają oni konsekwentnych zasad, lecz próbują podważyć jedność partii czepiając się dzisiaj jednych, a jutro innych, podobnie jak nietoperz. Jest to zgraja, której powinniśmy najbardziej nienawidzić i wystrzegać się.

Następnie, należy wystrzegać się sługusów japońskiego imperializmu, występujących pod maską komunistów. W celu ukrycia swych występków stroją się oni w togę płomiennych komunistów. Uprawiając ultralewicową frazeologię i działanie, podnoszą oni wrzawę, iż rzekomo gotowi są niezwłocznie położyć kres klasie kapitalistów i ustanowić władzę „sowieców”. Jednakże ich prawdziwy zamiar polega na tym, aby przekreślić rewolucję poprzez rozbięcie Partii Komunistycznej i oszukanie klasy robotniczej. Powinniśmy bezlitośnie walczyć z takimi obcymi elementami, które przeniknęły do szeregów partii.

Jednocześnie nie powinniśmy przejawiać opieszałości w samowychowaniu, aby uniknąć rozwiązłości i demoralizacji. Nie rzadkie są przypadki, kiedy nawet nieprzekupni i skromni komuniści, gdy tylko otrzymują władzę, zaczynają się demoralizować i ulegać rozkładowi, kierując się osobistą popularnością i korzyściami. Prowadzi to nie tylko do własnego upadku, lecz także pociąga za sobą poważne następstwa, odrywające partię od mas. My komuniści nie mamy innego celu, jak służenie w imię ludu i poświęcanie siebie dla interesów narodu.

Jeśli my, komuniści, będziemy szczerze walczyć w imię ludu, to otworzy on przed nami swoją duszę i zrozumieją nas nawet ci, którzy źle nas rozumiejąc odnoszą się do nas wrogo.

Ostatnio można często słyszeć takie słowa, jak „ludowładztwo”, „demokracja”. Są to dobre słowa, gdy się ma na uwadze politykę, przyznającą prawa ludowi, politykę w której władza należy do ludu. Jednakże dzisiejszej Korei nie odpowiada „demokracja” ani amerykańskiego ani angielskiego typu. Zachodnioeuropejska „demokracja” jest już anachroniczna, a ponadto, gdybyśmy ją przyjęli, to nie zostanie urzeczywistniony nasz cel — osiągnięcie niepodległości kraju, stanie on się ponownie kolonią obcego imperializmu. Dlatego w Korei należy ustanowić nowy, postępowy ustrój demokratyczny, odpowiadający koreańskiej rzeczywistości.

Nasze aktualne zadanie polega na tym, aby szybciej wychować na razie jeszcze nie w pełnej mierze rozbudzone masy, aby walczyły one o swoją prawdziwą demokrację. Masy nie mogą rozeznaczyć dokładnie, kto broni ich interesów, a kto im szkodzi. Dlatego właśnie wszelkimi siłami należy wytrwale wyjaśniać i propagować wśród mas postulaty naszej partii. Powinniśmy umieć nie tylko uczyć masy, lecz także uczyć się od nich, przysłuchiwać się ich głosowi i zaspokajać ich żądania.

Kwestia tego, czy potrafimy zbudować nową, demokratyczną Koreę czy też nie, zależy całkowicie od tego, czy zdołamy osiągnąć sukces w dziele umocnienia Partii Komunistycznej, utworzenia frontu jedności narodu i zespolenia szerokich mas wokół Partii Komunistycznej, czy też nie. Każdy członek Partii Komunistycznej powinien aktywnie walczyć o to, aby nieustannie rozszerzać i umacniać szeregi partii, szczerze współpracować z zaprzyjaźnionymi partiami i zdobywać szerokie masy.